

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ (KWIECIEŃ–MAJ 2003)

CO SIĘ DZIEJE W MONGOLII?

Dotychczas Mongolia jawiła się jako biała plama na mapie nie tylko bankowej, ale także gospodarczej. Sytuacja powoli się zmienia. Krytycznym momentem był rok 1990, kiedy to Mongolia została pozbawiona finansowego oraz technologicznego wsparcia Związku Radzieckiego. Zerwanie więzi wykazało, jak silnie mongolska gospodarka była uzależniona od kontaktów z rynkiem ZSRR. W ostatnich latach ówczesne załamanie gospodarcze (spadek PKB o ok. 10%) zostało przezwyciężone. Obecnie gospodarka ta rośnie w tempie ok. 3,7% przy podobnym wzroście produkcji przemysłowej oraz ok. 25% przy wzroście sektorów: usług i budowlanego.

Obecnie system bankowy Mongolii tworzy 16 banków posiadających aktywa o wartości 442 mln USD i kapitały ok. 55 mln USD. W roku 2002 system bankowy odnotował poważny wzrost wartości aktywów oraz poprawę ich jakości. Udział „złych” kredytów spadł do 7,2%.

W 2002 r. relacja kredytów do PKB wzrosła z 12% rok wcześniej do 18,8%. Podobnie duży wzrost odnotowano w depozytach, które wzrosły z 15,5% PKB do 22,9%. Jest to widoczny rezultat wzrostu znaczenia pośrednictwa finansowego w mongolskiej gospodarce.

Start do zmian gospodarczych w roku 1991 był bardzo trudny. Działalność kredytowa pozostawała praktycznie poza jakąkolwiek kontrolą. Poza kontrolą była także podaż pieniądza, co skutkowało 325% inflacją w 1992 r. i 183% w 1993 r. Bank centralny próbował nałożyć limity kredytowe i zastopować niekontrolowany wzrost kredytów. Działania te zakończyły się sukcesem, problemem jednak pozostał bagaż „złych” kredytów udzielonych w poprzednich latach. Udział tychże nieobsługiwanych kredytów sięgnął 40%.

Nowoczesne reformy bankowe zapoczątkowano w Mongolii w 1995 r. Wprowadzono wtedy nowe regulacje bankowe zgodne ze standardami światowymi oraz zamknięto niewypłacalne banki.

Obecnie – w ocenie międzynarodowych instytucji (Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy) – mongolska bankowość rozwija się na zdrowych zasadach.

Bezpieczny Bank

Początkowe lata bankowości komercyjnej były w Mongolii niezwykle trudne, gdyż stawiano pierwsze kroki w tej dziedzinie. Obecna sytuacja w sektorze jest rezultatem z jednej strony wysokiego popytu na kredyt oraz ograniczoności środków z drugiej. Banki oferują więc wysokie stopy procentowe depozytów (2,45–10,2% dla depozytów a vista) oraz wysokie stopy kredytów (ok. 30%). Wysokie stopy procentowe w bankach komercyjnych utrzymują się pomimo niskiej inflacji oraz niskich stóp banku centralnego. Problem z pozyskaniem środków przez system bankowy bierze się stąd, że ponad połowa pieniędzy w obiegu znajduje się poza systemem bankowym.

Nie mając wystarczającej bazy depozytowej, banki ustalają niezwykle wysokie stopy kredytów, co hamuje rozwój gospodarczy. Obecnie stopy te spadają, gdyż banki przechodzą z okresu konkurencji o depozyty w okres konkurencji o kredyty. W spadku stóp pomaga także silna konkurencja ze strony szybko powstających niebankowych instytucji finansowych (spółdzielnie kredytowe i oszczędnościowe). W ciągu roku ich liczba wzrosła z 7 do 70.

Inną przyczyną wciąż wysokich stóp procentowych jest ryzyko finansowe, jakie muszą przyjmować na siebie banki. Sprawozdania finansowe firm są na niskim poziomie i niewiele z nich odpowiada międzynarodowym standardom rachunkowości. System podatkowy sprzyja rozdrabnianiu działalności gospodarczej. Zyski do wysokości 90 tys. USD są opodatkowane w skali 15%, zyski powyżej tej granicy obciążone są podatkiem 40%. Takie regulacje zniechęcają do tworzenia dużych podmiotów gospodarczych.

Kredyty komercyjne są zwykle małe i nie przekraczają 1000 USD. Również kredyty dla przedsiębiorstw przeważnie mieszczą się w przedziale 5–20 tys. USD.

W sektorze bankowym Mongolii postępuje prywatyzacja. W marcu br. zakończyła się prywatyzacja Agricultural Bank of Mongolia. Obecnie działa on pod zmienioną nazwą – Ag Bank – i jest własnością japońskiego HS Securities. Inwestor zapłacił za bank 6,85 mln USD i zobowiązał się do dodatkowych inwestycji w wysokości 13 mln USD.

Bank ten posiada teraz największą sieć placówek w kraju (350 jednostek). Powstał w 1991 r. z połączenia bardzo małych jednostek bankowych. Późniejsza jego działalność doprowadziła go prawie na skraj bankructwa. Upadłość tego banku była jednak nie do przyjęcia dla rządu ze względu na potencjalne skutki społeczne: bank ten był jedynym podmiotem mogącym wypłacać pensje ludziom zamieszkującym tereny rolnicze.

Zamiast upadłości bank został gruntownie zrestrukturyzowany – wprowadzono amerykański model zarządzania działalnością operacyjną oraz marketingiem banku.

W Mongolii banki komercyjne są znacznie ograniczone w swych decyzjach inwestycyjnych, gdyż rynek finansowy jest mało rozwinięty. Często spora część aktywów bankowych lokowana jest jako depozyty w bankach zagranicznych, ponieważ brak krajowych instrumentów finansowych.

Pomimo rozwoju system bankowy Mongolii napotyka na bariery wynikające ze słabej infrastruktury. Należy bowiem pamiętać, że spora część kraju jest pozbawiona linii telefonicznych czy chociażby elektryczności. W około połowie oddziałów ban-

kowych działalność oparta jest na operacjach papierowych i kalkulatorach zasilanych na baterie, a w zimie praca przebiega przy świecach.

(The Banker, maj 2003)

BANKOWOŚĆ EUROPY CENTRALNEJ – PRZED PRZYSTĄPIENIEM DO UE

Czechy

Porządkowanie czeskiej bankowości jest kontynuowane mimo nieco trudniejszych warunków zewnętrznych. Spadek tempa wzrostu gospodarczego poniżej 3% odbija się na systemie bankowym, choć jego sytuacja stopniowo się poprawia.

Udział „złych” kredytów w 1999 r. wynosił 32%. Dwa lata później udział ten spadł do 21,5%, a na koniec września 2002 r. wyniósł 17,2%, co jednak nadal należy uznać za poziom zbyt wysoki.

Program poprawiania jakości aktywów systemu bankowego był realizowany przy pomocy państwa i był on jednym z najdroższych tego typu programów w Europie Środkowowschodniej. Bankructwo samego Investment and Postal Bank (IPB) kosztowało podatników 8,55 mld USD (został przejęty przez CSOB), podczas gdy koszty sanacji całego sektora mogą przekroczyć 17 mld USD.

Pomoc państwa była kluczowa dla uporania się ze starymi problemami. Dla przyszłości czeskiej bankowości zaś najważniejsza jest realizacja strategicznych planów przez nowych właścicieli czeskich banków, dzięki którym podmioty działające na starych zasadach zajmujące się rozdysponowywaniem środków finansowych przekształcono w efektywne instytucje bankowe.

Obecnie największe czeskie banki, będące własnością zagranicznych inwestorów, wykazują wysokie i rosące zyski. Wzrost rentowności był możliwy dzięki zdecydowanej redukcji kosztów. Ceska Sporitelna wzrost rentowności zawdzięcza zwróceniu się ku indywidualnym klientom. Przewaga ta jednak może zmaleć po wysoce prawdopodobnym przyszłym wzroście konkurencji na tym rynku.

Na czeskim rynku postępuje powolna koncentracja w wyniku konsolidacji oraz likwidacji banków. W czasie dziewięciu miesięcy 2002 r. liczba banków zmniejszyła się z 38 do 36. Spośród 36 banków 11 jest z przewagą kapitału krajowego, a 25 z przewagą kapitału zagranicznego.

Niedawno system bankowy Czech doświadczył najpoważniejszego zdarzenia od dłuższego czasu – upadku ostrawskiego Union Bank. W ostatnich latach bank ten przeżywał poważne kłopoty. Tym problemom nie zaradziło sprzedanie banku pod koniec 2002 r. włoskiemu Investmart. Po sprzedaży banku włoski inwestor w celu poprawy jego sytuacji zażądał pomocy od państwa w wysokości 1,5 mld koron. Jak się okazało, problemy banku były głębsze, niż przypuszczano, a jego sanacja kosztowała

Bezpieczny Bank

wałaby 4,5 mld koron. Skarb państwa odmówił finansowania sanacji, co spowodowało odebranie licencji bankowej przez bank centralny. Na tym jednak problemy mniejszych banków się nie kończą. Plzenska Banka został ostatnio, w wyniku decyzji sądu zobowiązującej bank do zapłacenia 1,3 mld koron trzem inwestorom, zmuszony do zamknięcia jedynego oddziału.

Węgry

Aktywa bankowe wzrosły na Węgrzech w 2001 r. o 13%. W pierwszych dziewięciu miesiącach 2002 r. wzrost był mniejszy i wyniósł 4,5%. Wzrost realny akcji kredytowej wyniósł 18,7%, co głównie było wynikiem wysokiej dynamiki kredytów dla ludności sięgającej 50%; dynamika kredytów dla przedsiębiorstw wyniosła 11,1%.

Wzrost wartości kredytów udzielonych gospodarstwom domowym wynikał z pomocy państwa udzielanej na rynku kredytów mieszkaniowych. W rezultacie gospodarstwa domowe stały się na Węgrzech kredytobiorcami netto sektora bankowego.

Wielkość aktywów bankowych w relacji do PKB spadła w ostatnich latach. W 1998 r. wynosiła ona 65,2%, a w 2002 r. 61,8%.

W związku ze wzrostem działalności kredytowej węgierskie banki potrzebowały dodatkowego personelu, co ilustrują statystyki zatrudnienia. Liczba pracowników sektora bankowego wzrosła w ciągu 9 miesięcy 2002 r. z 26 247 do 26 982 osób. Z drugiej strony wzrosła także relacja kosztów do przychodów banków z 61,8% do 63%.

Jakość aktywów bankowych nieznacznie się poprawiła. W wyniku wzrostu wartości kredytów spadł współczynnik wypłacalności, którego średnia wartość osiągnęła 12,6%. Wydaje się, że dotychczasowy okres „przekapitalizowania” banków zbliża się do końca i wkrótce będą one potrzebowały kapitałów zewnętrznych, aby realizować cele rozwojowe.

Na koniec września 2002 udział kapitału zagranicznego w całkowitych kapitałach sektora bankowego osiągnął 61,1%. Jest to wartość niższa od najwyższego poziomu 65,4% osiągniętego w 1999 r. W tym czasie wzrósł udział kapitału państwowego w sektorze z 19,5% do 27,5%. Obecnie bankami państwowymi są: Hungarian Development Bank Group, Land Credit and Mortgage Bank, Post Bank Group, Hungarian Eximbank i Hungarian Export Credit Insurance Ltd.

Zwiększenie udziału kapitałowego banków państwowych nie zagraża jednak dominacji największego prywatnego banku, jakim jest OTP. Wartość aktywów OTP wynosi 11,8 mld USD. Jest on w większości własnością zagranicznych inwestorów, ale zarządza nim węgierskie kierownictwo.

Większość banków w sektorze wykazuje zyski, lecz są pewne wyjątki. Postabank miał stratę w wysokości ok. 7,8 mln USD. Nie była to jednak największa strata w systemie. State Development Bank (MFB) poniósł potężne straty w wysokości aż 617 mln USD. Straty MFB osiągnęły 28% aktywów ogółem tego banku. Wynikały one z błędnej polityki kredytowej oraz inwestycji podejmowanych zgodnie z zaleceniami rządowymi oraz z szybko rosnących kosztów administracyjnych banku.

W 2002 r. MFB otrzymał już dodatkowe dokapitalizowanie w wysokości 417 mln USD, a budżet państwa jest prawnie zobowiązany do dalszego dokapitalizowania banku w przypadku dalszych strat.

Miscellanea

Po latach wzrostu w oparciu o rynek wewnętrzny węgierskie banki zaczęły rozglądać się za inwestycjami zagranicznymi. W 2002 r. OTP kupił słowacki IRB, nazywany się obecnie OTP Banka Slovensko. OTP jest teraz jednym z trzech banków uczestniczących w przetargu o bułgarski DSK. OTP interesuje się także rynkami w Rumunii i Serbii.

Słowacja

Ostatni okres to czas dynamicznego rozwoju słowackiej gospodarki. Szybko rośnie zarówno PKB, jak i produkcja przemysłowa. Poprawiły się także oceny gospodarki słowackiej wystawiane przez agencje ratingowe, głównie z powodu oczekiwanego wejścia Słowacji do Unii Europejskiej. Niepokojące jest to, że ta poprawa odbywa się przy rosnącym deficycie budżetowym.

Po zmianie rządu w 1998 r. oraz zmianie filozofii gospodarczej system bankowy wymagał gruntownego uporządkowania. Do pięciu banków wprowadzono zarząd komisaryczny, jednemu odebrano licencję, a fala upadłości trwała aż do roku 2001, kiedy upadł mały Devin Banka.

Równocześnie z upadłościami małych banków trwała restrukturyzacja dużych banków rozpoczęta w 1999 r. Program restrukturyzacji opierał się na dokapitalizowaniu banków oraz przeniesieniu niskiej jakości aktywów do specjalnego państwowego podmiotu zajmującego się restrukturyzacją tychże aktywów.

Proces restrukturyzacji zakończył się sprzedażą banków zagranicznym inwestorom. Obecnie (koniec 2002 r.) kapitał zagraniczny posiada 85,3% kapitałów sektora bankowego. Z 20 zarejestrowanych banków 17 jest własnością zagranicznych inwestorów.

Po kilku latach ponoszenia strat słowackie banki zbierają owoce restrukturyzacji. Udało się przywrócić ich rentowność. Slovenska Sporitelna, kontrolowany przez austriacki Erste Bank, odnotował w 2002 r. zysk w wysokości 89 mln USD (3,5 mld koron). Należący do włoskiego Intesa BCI Group słowacki VUB odnotował 14,8 mln USD (1,7 mld koron) zysku, co oznacza wzrost o 13% w stosunku do poprzedniego roku. Jedynym dużym słowackim bankiem, który nie wymagał restrukturyzacji po roku 1998 r., był Tatra Bank. Obecnie jest on własnością RZB i osiągnął zysk w wysokości 21,8 mln USD (2,5 mld koron).

Spośród dużych banków jedynie OTP Banka Slovenska (wcześniej Investicni a Rozvojova Banka) odnotował w 2002 r. stratę. Zarząd banku tłumaczy stratę wysokimi kosztami restrukturyzacji i obiecuje osiągnięcie zysków już w 2003 r.

Zysk netto całego sektora bankowego wzrósł na Słowacji o 23,6%, osiągając wielkość 115 mln USD (13,2 mld koron). Kredyty gospodarstw domowych wzrosły w 2002 r. o 7,5% po wzroście o 8,2% rok wcześniej. Pomimo znacznej poprawy w ubiegłych latach jakość portfela nadal nie jest satysfakcjonująca. Udział aktywów niskiej jakości w całym portfelu wynosi 15%.

Po stronie pasywnej największym problemem banków jest brak silnej bazy depozytów średnioterminowych. Udział depozytów a vista wynosił na koniec roku 34,1%, a depozytów terminowych do 3 miesięcy 36,3%.

Poprawę rentowności osiągnięto dzięki redukcji kosztów, w tym kosztów osobowych, to zaś było wynikiem ograniczenia zatrudnienia. Między rokiem 1998 r.

Bezpieczny Bank

a 2002 liczba pracowników sektora bankowego spadła z 23 tys. do 18,5 tys. Sam VUB ograniczył zatrudnienie o 2300 pracowników, a Slovenska Sporitelna o 500.

Tradycyjna działalność kredytowa niesie ze sobą coraz wyższe ryzyko, w związku z tym banki poszukują innych – alternatywnych – inwestycji. Jednym z najbardziej obiecujących obszarów wydaje się bankowość hipoteczna. Ostatnio zmieniło się prawo dotyczące kredytów hipotecznych. Po zmianie banki mogą udzielać kredytów zabezpieczonych hipotecznie, aż do wysokości 70% wartości zabezpieczenia. Zmiana tej regulacji spowodowała dynamiczny wzrost udzielanych kredytów hipotecznych.

VUB odnotował wzrost liczby kredytów hipotecznych o 85% a wartość tych kredytów wzrosła o 62%. Podobna sytuacja jest w innych bankach. Banki zaczęły także udzielać długoterminowych kredytów hipotecznych – aż do 25 lat.

(The Banker, kwiecień 2003)

Opracował Tomasz Obal